



PRZEMYSŁAW PIOTR DAMSKI\*

### Wielka Brytania i przyczyny kryzysu wenezuelskiego (1902–1903)

#### Great Britain and the causes of Venezuelan Crisis, 1902–1903

**Streszczenie:** W artykule postawiono pytanie o zaangażowanie Wielkiej Brytanii w wydarzenia skutkujące kryzysem wenezuelskim w latach 1902–1903. Autor stawia tezę, że to właśnie Brytyjczycy byli stroną agresywną w brytyjsko-niemieckim „sojuszu”, który spowodował blokadę statków i portów wenezuelskich w grudniu 1902 roku. Dodatkowo, w przeciwieństwie do Niemiec, główna motywacja rządu Jego Królewskiej Mości nie była wcale chwalebna. Stany Zjednoczone Ameryki nie zdawały sobie sprawy ani z dominującej roli Wielkiej Brytanii, ani też z motywów, którymi się naprawdę kierowała, nie mogły więc zapobiec kryzysowi.

**Abstract:** The text deals with the question of British involvement in preparation of the Venezuelan Crisis, 1902–1903. The main thesis is that it was British who were more aggressive participant of British-German ‘alliance’ that established blockade of Venezuelan ships and ports in December 1902. Besides, unlike Germany, HM Government’s main

---

\* Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych, Akademia Finansów i Biznesu Vistula, ul. Stokłosa 3, 02-787 Warszawa; e-mail: p.damski@vistula.edu.pl

motivation was not economic but a prestigious one. The United States did not recognise, both, British dominant role and their true motives so Americans could not prevent the crisis.

**Key words:** United States history, Great Britain history, Velezuelan Crisis (1902–1903), Theodore Roosevelt, Diplomatic history

**Słowa kluczowe:** Historia Stanów Zjednoczonych, Historia Wielkiej Brytanii, Kryzys wenezuelski (1902–1903), Theodore Roosevelt, Historia dyplomacji

Pierwsze czternastolecie XX wieku obfitowało w międzynarodowe kryzysy, będące zapowiedzią I wojny światowej. Dotychczasowa, często eurocentryczna, narracja nie pozwoliła im wszystkim wybrzmieć w zbliżony sposób. Kryzys wenezuelski 1902–1903, pomimo dużego zaangażowania państw europejskich, analizowali głównie historycy amerykańscy. Choć narosło wokół niego wiele niejasności i kontrowersji, nie wzbudził dotychczas zainteresowania i polskich badaczy. Celem niniejszego artykułu jest częściowe wypełnienie tej luki.

Od chwili rozpadu Wielkiej Kolumbii w 1831 roku Wielka Brytania regularnie podnosiła rangę swych placówek dyplomatycznych w Wenezueli. Powstawały jednak liczne napięcia związane z nierozstrzygniętą sprawą granicy wenezuelsko-gujańskiej<sup>1</sup>. Caracas rościło sobie prawo do terenów na zachód od rzeki Essequibo. Spór zaostrzył się po odkryciu na tych terenach złota. Jego kulminacja nastąpiła w 1895 roku, gdy wmieszały się doń dotychczas neutralne Stany Zjednoczone. Walcząc o dominację w Zachodniej Hemisferze zarzuciły Brytanii chęć zagarnięcia latynoamerykańskiego terytorium, co miało być sprzeczne z doktryną Monroego. Zaskoczony Londyn, chcąc uniknąć wojny z USA, opowiedział się za tzw. „honorową ugodą” (*honourable settlement*). W jej wyniku oba państwa, bez udziału Caracas, porozumiały się w kwestii granicy wenezuelsko-gujańskiej. Zdecydowana

---

<sup>1</sup> Gujana była wówczas kolonią Wielkiej Brytanii.

większość spornych terenów przypadła kolonii brytyjskiej, a reszta Wenezueli<sup>2</sup>.

Kryzys z 1895 roku paradoksalnie stał się początkiem ocieplania trudnych dotychczas relacji brytyjsko-amerykańskich. Ukazał też rosnące ambicje USA w Zachodniej Hemisferze, które postawiły sobie za cel uzyskanie dominacji w Nowym Świecie oraz wyrugowanie wpływów europejskich, czego przykładem była wojna z Hiszpanią z 1898 roku<sup>3</sup>. Nie oznaczało to jednak wycofania się Albionu z tej części globu. Wprost przeciwnie, Londyn dalej miał tam poważne interesy gospodarcze, a Wenezuela była istotnym ich elementem. Tamtejsze częste wojny domowe przynosiły jednak straty materialne brytyjskim przedsiębiorcom. Podobne problemy mieli finansisci z Niemiec, Francji i Włoch. Rządzący od 1899 roku jako prezydent generał José Cipriano Castro Ruiz<sup>4</sup> przyjął taktykę ignorowania ich roszczeń o odszkodowania. Dopiero w styczniu 1901 roku Londynowi i pozosta-

---

<sup>2</sup> Po polsku na temat kryzysu wenezuelskiego z 1895 r. zob. P. P. Damski, „Najbliższe narody”. *Stosunki brytyjsko-amerykańskie w dobie prezydentury Theodore’a Roosevelta (1901–1909)*, Warszawa 2014. Z prac anglojęzycznych warto przeczytać: R. A. Humphreys, *Presidential Address: Anglo-American Rivalries and the Venezuelan Crisis of 1895*, „Transactions of the Royal Historical Society” Fifth Series 1967, vol. 17, s. 131–164; J. J. Mathews, *Informal Diplomacy in the Venezuelan Crisis of 1896*, „The Mississippi Valley Historical Review” 1963, vol. 50, No. 2, s. 197–211; B. Mowat, *The Life of Lord Pauncefote, First Ambassador to the United States*, Boston 1929; D. Perkins, *The Monroe Doctrine, 1867–1907*, Gloucester 1966, s. 194–199; J. L. Garvin, *The Life of Joseph Chamberlain*, vol. 3: *1895–1900: Empire and World Policy*, London–New York 1934, s. 161.

<sup>3</sup> Jeszcze w 1897 r. francuski *chargé d'affaires* w Caracas przypominał nowemu brytyjskiemu posłowi – „remember if you meddle in matters out here, you will have to count with Uncle Sam”. The National Archives of the United Kingdom, London [dalej: TNA], FO 115/1238, No. 174 Confidential, W. H. D. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, November 23rd, 1901, k. 25–26.

<sup>4</sup> José Cipriano Castro Ruiz (1858–1924) – dyktator, prezydent Wenezueli w latach 1899–1908. W literaturze przedmiotu nie podaje się zwykle jego pełnego nazwiska, dlatego w artykule występuje jako Cipriano Castro. Castro nie miał żadnego doświadczenia w strukturach władzy. Nie miał pojęcia o sprawach międzynarodowych. Był analfabetą i nie stronił od alkoholu. TNA, FO 115/1240, No. 160 Confidential, Mr. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, August 1, 1902, Received August 28, k. 246verso; R. Schnepf, *Wenezuela 1908: Gómez i tylko Gómez*, [w:] *Zamachy stanu, przewroty, rewolucje. Ameryka Łacińska w XX w.*, red. T. Łepkowski, Warszawa 1983, s. 33; *Dzieje*

łym wierzycielom udało się nakłonić go do powołania specjalnej komisji ds. zadłużenia Wenezueli. Składająca się z samych Wenezuelczyków oddaliła wszystkie roszczenia oprócz włoskich, które były relatywnie niewielkie<sup>5</sup>.

Według Guillermo Moróna niezadowolenie z werdyktu skłoniło mocarstwa do nieoficjalnego wsparcia rebeliantów walczących z Castro<sup>6</sup>. Nie mamy dowodów na to, że uczynił to rząd brytyjski. Dyktator zarzucał mu jednak organizowanie przemytu broni. Punktem przerzutowym miała być niewielka, niezamieszkała wyspa Patos położona ok. 8 km od terytorium Wenezueli, a administrowana przez gubernatora brytyjskiej kolonii Trynidad. Nie przedstawił jednak żadnych dowodów na poparcie tej tezy, a przynajmniej taka opinia panowała w Foreign Office<sup>7</sup>. Dokumentacja tego resortu dowodzi, że w Trynidadzie rzeczywiście sprzedawano broń rebeliantom. Szefujący resortowi spraw zagranicznych markiz Lansdowne<sup>8</sup> a także ministerstwu kolonii Joseph Chamberlain<sup>9</sup> przymykali na to oczy. Wydaje się natomiast, że nie inspirowali samego procederu<sup>10</sup>.

---

*Ameryki Łacińskiej*, t. 2: 1870/1880–1929, red. R. Mroziewicz, R. Stemplowski, Warszawa 1979, s. 107–108; G. Morón, *History of Venezuela*, London 1964, s. 183.

<sup>5</sup> TNA, FO 115/1241, Mr. Russel to Mr. Hay, Legation of the United States, Caracas, June 30, 1901, k. 97.

<sup>6</sup> G. Morón, op. cit., s. 185.

<sup>7</sup> TNA, FO115/1240, Memorandum by Mr. Lacom on existing Causes of Complaint against Veneuela, Foreign Office, July 20, 1902, k. 243–245 (Podane do wiadomości Izby Gmin w grudniu 1902 r. *Parliamentary Papers*, 1902, vol. 130, *Correspondence Respecting the Affairs of Venezuela* [dalej: PP 1902/CXXX], s. 1–4).

<sup>8</sup> Henry Charles Keith Petty-Fitzmaurice (14 I 1845–3 VI 1927) – 5. markiz Lansdowne; polityk Partii Liberalnej, później Partii Liberalno-Unionistycznej i Konserwatywnej (obie partie połączyły się w 1912 r.); pełnił urzędy gubernatora generalnego Kanady (1883–1888) oraz wicekróla Indii (1888–1894); był lordem komisarzem skarbu (1869–1872) i wiceministrem wojny (1880 r.) w liberalnych rządach Gladstone’a oraz ministrem wojny (1895–1900) i spraw zagranicznych (1900–1905) w konserwatywno-unionistycznych rządach Salisburyskiego i Balfoura.

<sup>9</sup> Joseph Chamberlain (8 VII 1836–2 lipca 1914) – brytyjski przedsiębiorca i polityk; początkowo związany z radykalnym skrzydłem Partii Liberalnej, następnie jeden z założycieli Partii Liberalno-Unionistycznej; pełnił urzędy przewodniczącego Izby Handlu (1880–1885) i przewodniczącego Izby Samorządowej w gabinetach Gladstone’a oraz ministra ds. kolonii (1895–1903) w rządach Salisburyskiego i Balfoura.

<sup>10</sup> PP 1902/CXXX, Colonial Office to Foreign Office, Downing Street, November 23, 1901, s. 48.

Pomimo braku stosownych dowodów Castro doprowadził do nielegalnej rekwizycji statków należących do poddanych Edwarda VII<sup>11</sup> pływających u wybrzeży Wenezueli. Wprowadzało to kolejny przedmiot napięć do stosunków Londynu i Caracas<sup>12</sup>.

Zdawałoby się, że sytuacja wenezuelska stanowiła idealną okazję dla Amerykanów, aby znów odegrać rolę „obrońcy” Nowego Świata przed zakusami Starego Kontynentu. Prezydent USA Theodore Roosevelt<sup>13</sup>, uchodzący za kowboja i zwolennika zdecydowanej polityki zagranicznej<sup>14</sup>. W tym przypadku zdawał się jednak zachowywać wstrzemięźliwość. Przed antagonizowaniem Wielkiej Brytanii przestrzegał go zapewne sekretarz stanu John Hay<sup>15</sup>,

---

<sup>11</sup> 22 I 1901 r. zmarła Wiktoria Hanowerska. Królem został jej syn, dotychczasowy książę Walii, Albert, który panował pod imieniem Edwarda VII.

<sup>12</sup> TNA, FO115/1240, Memorandum by Mr. Lacrom..., 1902, k. 243–245 (także: PP 1902/CXXX, s. 1–4).

<sup>13</sup> Theodore Roosevelt (27 X 1858–6 I 1919) – polityk amerykański, 26. prezydent USA (1901–1909; jako dotychczasowy wiceprezydent objął urząd po śmierci Williama McKinleya) z ramienia Partii Republikańskiej, później związany z Partią Postępową (1912–1916); pełnił urzędy Naczelnika Policji Nowojorskiej (1895–1897), zastępcy sekretarza marynarki wojennej (1897–1898), gubernatora stanu Nowy Jork (1898 – 1901); był jednym z dowódców oddziału ochotników walczących na Kubie w wojnie hiszpańsko-amerykańskiej; laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1906 r., pośmiertnie odznaczony przez prezydenta George’a W. Busha Medalem Honoru w 2001 r.

<sup>14</sup> Słynął ze swych ostrych wypowiedzi. Jako ochotnik wziął czynny udział w operacjach wojennych na Kubie. W 1900 r. przyznał się, że przed 1898 r. miał negatywny stosunek do Wielkiej Brytanii. T. Roosevelt, *The Letters of Theodore Roosevelt*, vol. 2: *The Years of Preparation, 1898–1900*, ed. E. E. Morrison, Cambridge Mas. 1951 [dalej: TRL2], TR to Frederick Courtney Selous, Albany, February 7, 1900, s. 1175–1176. Bardzo cenił sobie Richarda Olneya za jego zdecydowaną postawę w 1895 r. W liście do Johna Haya pisał, że Richard Olney był drugim obok Haya najwybitniejszym sekretarzem stanu USA. W. R. Thayer, *The Life and Letters of John Hay*, Boston–New York 1915, vol. 2, s. 339. Opowiedział się również przeciwko I traktatowi Haya–Pauncefote’a. P. P. Damski, *Stanowisko Theodore’a Roosevelta wobec „traktatów Haya–Pauncefote’a” z 5 II 1900 r. i 18 XI 1901 r.*, „Acta Universitatis Lodzianensis” Folia Historica 2011, [nr] 86, s. 73–91.

<sup>15</sup> John Milton Hay (8 X 1838–1 VII 1905) – polityk i dyplomata amerykański związany z Partią Republikańską; w młodości prywatny sekretarz prezydenta Abrahama Lincoln (1861–1864); poseł w Paryżu (1865–1867) i Madrycie (1867–1868), *chargé d'affaires* w Wiedniu (1868–1870), ambasador w Londynie (1897–1898); pełnił urząd

śluszenie uchodzący za anglofila<sup>16</sup>. Poza tym Londyn nie był jedynym wierzycielem Caracas. Berlin, Paryż oraz inne stolice europejskie, niezadowolone z decyzji komisji ds. zadłużenia nie zrezygnowały ze swych pretensji. Gdyby Biały Dom zdecydował się za wszelką cenę stanąć w obronie doktryny Monroego, musiałby się liczyć z poważniejszymi komplikacjami niż w 1895 i 1898 roku. Od kilku lat dochodziły doń również pogłoski – każdorazowo dementowane przez kaiserowską dyplomację – jakoby Wilhelmstraße zabiegało o przyczółek w Ameryce Łacińskiej podobny do Jiaozhou (Kiao-chow) w Chinach<sup>17</sup>.

Wszystko to zapewne skłoniło Roosevelta do uściślenia amerykańskiego stanowiska w sprawie polityki mocarstw europejskich w Zachodniej Hemisferze.

The Monroe Doctrine should be the cardinal feature of the foreign policy of all the nations of the two Americas, as it is of the United States – oznajmiał obu izbom Kongresu 3 XII 1901 r. – [...] This doctrine has nothing to do with the commercial relations of any American power, save that it in truth allows each of them to form such as it desires. [...] We do not guarantee any state against punishment if it misconducts itself, provided that punishment does not take the form of the acquisition of territory by a non-American power<sup>18</sup>.

---

zastępcy sekretarza stanu (1879–1881) w administracji Rutheforda B. Hayesa oraz sekretarza stanu w administracjach Williama McKinleya i Theodore’a Roosevelta (1898–1905).

<sup>16</sup> P. P. Damski, „Najbliższe...”, s. 54; R. H. Heindel, *The American Impact on Great Britain, 1898–1914. A Study of the United States in World History*, New York 1968, s. 36.

<sup>17</sup> Problem opisała N. Mitchell, *The Danger of Dreams. German Imperialism in Latin America*, [Chapell Hill, NC] 1999. W swej najnowszej pracy M. MacMillan, powołując się na ustalenia L. Cecila wskazuje, że plany takie miał przede wszystkim Tirpitz. Podobnie jak N. Mitchell wskazuje, że to Kaiser zdecydowanie sprzeciwiał się takim pomysłom. M. MacMillan, *The War that Ended Peace: How Europe Abandoned Peace for the First World War*, London 2014, s. 83. Warto też zajrzeć do H. K. Beale, *Theodore Roosevelt and the Rise of the Rise of America to World Power*, Baltimore and London 1957, s. 396. W języku polskim nie ma zbyt wielu publikacji poświęconych temu zagadnieniu. Kilka informacji znajduje się np. w wydanej nad Wisłą pracy B. W. Tuchman, *Telegram Zimmermanna*, Warszawa 1988, s. 36–40.

<sup>18</sup> *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1901*, Washington 1902 [dalej: FRUS 1901 (1902)], T. Roosevelt, Message, December 3, 1901, s. XXXVI–

Przemówienie było podyktowane głównie obawami przed zakusami Berlina. Prezydent nie upatrywał wówczas zagrożenia w penetracji ekonomicznej kontynentu. Stało to u podstaw tezy Dextera Perkinsa, jakoby nie był wówczas w ogóle zainteresowany obroną doktryny Monroego<sup>19</sup>. Tymczasem była ona dlań odpowiednikiem (*equivalent*) polityki „otwartych drzwi” dla Ameryki Południowej<sup>20</sup>. Dwukrotnie dawał do zrozumienia swemu przyjacielowi, niemieckiemu dyplomacie, że państwo europejskie ma prawo wymierzyć „klapsa” (*spank*) latynoamerykańskiemu krajowi, jeśli ten zachowa się wobec niego niewłaściwie (*misbehaves*)<sup>21</sup>.

Biały Dom uznał zatem, że w obliczu ewentualnych europejskich środków przymusu byłby bezsilny, a uporczywa obrona doktryny mogłaby zaszkodzić jej samej i prestiżowi Waszyngtonu. Orędzie usunęło ostatnią przeszkodę na drodze Europejczyków i dawało im „zielone światło”. Było też świadectwem ostatecznego umiędzynarodowienia problemu wenezuelskiego oraz amerykańskiej aprobaty tego stanu rzeczy.

Niemcy zareagowały pierwsze. 11 XII 1901 roku poinformowały Waszyngton, że rozważają podjęcie „środków przymusu” (*measures of coercion*) przeciw Wenezueli, to znaczy czasowej okupacji różnych jej portów. Zastrzeżono, że nie planowano żadnego „nabycia” (*acquisition*) ani „stałej” (*permanent*) okupacji wenezuelskiego terytorium<sup>22</sup>. Sekretarz Hay niechętnie zaaprobował plany Berlina<sup>23</sup>. Zamiany Wilhelmstraße nie doszły jednak do skutku. Według Nancy Mitchell Wilhelm II obawiał się zaostżenia stosunków amerykańsko-niemieckich<sup>24</sup>.

---

–XXXVII (Również w: idem, *State Papers as Governor and President, 1899–1909*, New York 1925, s. 134–135).

<sup>19</sup> Więcej zob. D. Perkins, op. cit., s. 319–395.

<sup>20</sup> TRL3, TR to Hermann Speck von Sternburg, Washington, October 11, 1901, s. 172–173.

<sup>21</sup> Ibidem, TR to Herann Speck von Sternburg, Oyster Bay, July 12, 1901, s.116.

<sup>22</sup> FRUS 1901 (1902), Promemoria, Imperial German Embassy, Washington, December 11, 1901, s. 192–194; H. K. Beale, op. cit., s. 396.

<sup>23</sup> FRUS 1901 (1902), Mr. Hay to Mr. Von Holleben, Washington D.C., December 16, 1901, s. 195.

<sup>24</sup> N. Mitchell, op. cit., s. 67–68.

Nad Tamizą „The Times”<sup>25</sup> stwierdził, że w przyszłości doktryna Monroego zaniknie<sup>26</sup>. Wojna burska uniemożliwiła jednak rządowi Jego Królewskiej Mości podjęcie działań jakie rozważali Niemcy. Pomimo to polityka Castro wymuszała coraz większe zaangażowanie Brytyjczyków. Dyktator wykorzystał fakt, że dowodzony przez rebeliantów i wspierany przez Kolumbijczyków parowiec *Ban-Righ* zakupiono w Wielkiej Brytanii. Uznał, że była ona sponsorem rebelii, ignorując fakt, że Bogota przyznała się do inspirowania akcji. Odmówił więc wyjaśnienia kwestii nielegalnych rekwizycji statków należących do Brytyjczyków, dopóki Albion nie uczyni tego samego w sprawie *Ban-Righ*<sup>27</sup>.

Londyn nie zamierzał dyskutować na ten temat. Ignorował żądania Caracas, które zdawało się zachowywać tak, jakby było dlań równorzędnym partnerem. Taktyka ta może budzić pewne wątpliwości co do rzeczywistego udziału Albionu w tej nieudolnej akcji. Niemniej, dokładniejsza analiza dokumentacji Foreign Office nie potwierdza zarzutów wenezuelskiego prezydenta<sup>28</sup>. Wyniosłość Brytyjczyków można uznać za reprezentatywną dla

---

<sup>25</sup> „The Times” – powstały w 1785 r. jeden z najważniejszych brytyjskich dzienników. Prezentuje profil konserwatywny i często uchodził za wyraziciela opinii rządów konserwatywnych.

<sup>26</sup> *President Roosevelt’s Message*, „The Times”, 4 XII 1901; *President Roosevelt*, „The Times”, 9 XII 1901.

<sup>27</sup> „The Times” nie poświęcił sprawie wiele uwagi, lecz nie krył, że *Ban-Righ* przemycał broń. *The Steamship Ban-Righ*, „The Times”, 16 I 1902. *British Documents on Foreign Affairs: Reports and Papers from the Foreign Office Confidential Print*, gen. ed. K. Bourne and D. C. Watt, part 1: *From the Mid-Nineteenth Century to the First World War*, Series D: *Latin America 1845–1914*, ed. G. Philip, vol. 6: *Venezuela, 1879–1908*, b.m.w. University Publications of America 1992 [dalej: BDF A 1/D/6], No. 1, (Telegraphic) P., Mr. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, January 12, 1902, Received January 12, s. 117; No. 1, Consul Japp to the Marquess of Lansdowne, St. Pierre, Martinique, January 11, 1902, Received January 25, s. 118; Confidential, Foreign Office to Board of Trade, Foreign Office, January 31, 1902, s. 121; Confidential, Governor Sir A. Moloney to Mr. Chamberlain, Government House, Trynidad, January 14, 1902, s. 122 (numery dokumentów wydawnictw źródłowych pochodzą od ich wytwórcy, a nie od redaktora publikacji); TNA, FO115/1240, Memorandum by Mr. Lacrom..., k. 243–245 (zob. też: PP 1902/CXXX s. 1–4).

<sup>28</sup> Nim *Ban-Righ* wypłynął z Brytanii Izba Celna dowiedziała się o broni znajdującej się na pokładzie parowca. Wiedzano również, że nowy właściciel przed dotarciem



wielkich mocarstw uwikłanych w trudne relacje z mniejszymi graczami międzynarodowymi domagającymi się równości w stosunkach bilateralnych.

Co ciekawe Stany Zjednoczone nie zdecydowały się na wykorzystanie afery *Ban-Righ* dla wzmocnienia swej pozycji kosztem Wielkiej Brytanii<sup>29</sup>. Poseł amerykański w Caracas zajął stanowisko przychylnie Londynowi. Hay wyraził współczucie z powodu niewłaściwego zachowania Castro<sup>30</sup>. Informacje zebrane przez Foreign Office pozwalały również przypuszczać, że obalenie wenezuelskiego dyktatora znalazłoby w USA wielu zwolenników<sup>31</sup>.

W dniu 31 V 1902 roku Zjednoczone Królestwo podpisało traktat kończący wojnę burską. Pozwoliło to na zwiększenie jego aktywności w Zachodniej Hemisferze. W początku lipca było już gotowe memoran-

---

do Colon (wówczas w Kolumbii) zamierzał zawinąć do Antwerpii, aby nabyć jej więcej. W tej sytuacji Izba Celna odmówiła załodze zgody na wypłynięcie i poinformowała o sprawie Foreign Office. Minister Lansdowne polecił sprawdzić czy Kolumbia, która zakupiła jednostkę, nie znajdowała się w stanie wojny z Wenezuelą. Rząd bogotański zapewnił go również, że parowiec pozostanie do wyłącznej dyspozycji Kolumbii. W tej sytuacji rząd brytyjski nie miał podstaw do dalszego przetrzymywania *Ban-Righ*. Na wszelki wypadek Lansdowne zlecił jednak monitorowanie sytuacji konsulowi w Antwerpii. PP 1903, vol. LXXXVII, *Correspondence Respecting Affairs of Venezuela* [dalej: PP 1903/LXXXVI], Customs to Foreign Office, Custom-house, November 8, 1901, Received November 9, s. 42–44; Customs to Foreign Office, Custom-house, November 14, 1901, Received November 14, s. 44–45; (Telegraphic), The Marquess of Lansdowne to Mr. Haggard, Foreign Office, November 15, 1901, s. 45; The Marquess of Lansdowne to Señor Ponce, Foreign Office, November 15, 1901, s. 45; Señor Ponce to the Marquess of Lansdowne, Colombian Legation, London, November 15, 1901, Received November 16, s. 45–46; (Telegraphic), Mr. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, November 21, 1901, Received November 21, s. 46; Foreign Office to Customs, Foreign Office, November 21, 1901, s. 46; Consul-General to the Marquess of Lansdowne, Antwerp, November 28, 1901, Received November 30, s. 48–49.

<sup>29</sup> Roosevelt twierdził wcześniej, że nie przysługują jej specjalne względy w Zachodniej Hemisferze. TRL3, TR to Cecil Arthur Spring Rice, Oyster Bay, July 3, 1901, s. 109.

<sup>30</sup> BDFA 1/D/6, No. 1 Secret, Mr. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, January 14, 1902, Received February 5, s. 125; No. 130 Confidential, Mr. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, June 30, 1902, s. 151.

<sup>31</sup> Ibidem, No. 3 Confidential, Ext. 1, Mr. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, January 11, 1902, Received February 5, s. 126.

dum wyliczające brytyjskie roszczenia względem Wenezueli<sup>32</sup>. W kolejnych dniach poczyniono kroki skutkujące współpracą z Niemcami. Powody tej decyzji do dziś spowija mgła tajemnicy, tym gęstsza, że trudno jednoznacznie dociec, która strona zainicjowała rozmowy. Howard Beale podaje, za cesarzem Wilhelmem II, że Lansdowne zaproponował „sojusz” niemieckiemu monarsze, gdy ten gościł nad Tamizą w styczniu 1901 r.<sup>33</sup> Tymczasem Alfred L. P. Dennis powołując się na anonimowe źródło z Foreign Office zaprzeczał podobnym rewelacjom<sup>34</sup>. Kto miał rację?

Wiemy, że 23 VII 1902 roku Lansdowne rozmawiał z ambasadorem niemieckim Paulem Metternichem<sup>35</sup>. Gdy zбочyli na temat Wenezueli, dyplomata oświadczył, że zbliżała się chwila, w której mocarstwa „mające interesy w Wenezueli” (*interested in Venezuela*) będą zmuszone „wywrzeć presję” (*put pressure*) na Caracas. Może Metternich chciał jedynie wybać stanowisko Whitehallu, lecz został zrozumiany inaczej. Minister od razu wyraził gotowość do rozmów, mając na uwadze „wspólną akcję” (*joint action*)<sup>36</sup>. Specyfika języka dyplomatycznego nie pozwalała na jednoznaczne przypisanie inicjatywy któremuś z mocarstw. Wnoszę, że oba zdawały sobie sprawę ze swych wzajemnych roszczeń względem Wenezueli i liczyły na podjęcie wspólnych działań w celu zniwelowania komplikacji, których mógł przysporzyć Biały Dom.

Należy również zauważyć, że w początku XX wieku Wielka Brytania, dostrzegając narastające trudności wynikające z polityki *splendid isolation*<sup>37</sup>,

<sup>32</sup> TNA, FO 115/1240, Memorandum by Mr. Lacrom..., k. 243–245.

<sup>33</sup> H. K. Beale, op. cit., s. 397.

<sup>34</sup> A. L. P. Dennis, *Adventures in American Diplomacy, 1896–1906 (From unpublished documents)*, New York 1928, Appendix B, s. 308.

<sup>35</sup> Paul hrabia Wolff Metternich zur Gracht (5 XII 1853–29 XI 1934) – niemiecki dyplomata; znany przede wszystkim jako ambasador w Wielkiej Brytanii (1901–1912) oraz w Konstantynopolu (Stambule) (1915–1916), gdzie protestował przeciw ludobójstwu dokonанemu przez Turków na Ormianach.

<sup>36</sup> *British Documents on the Origins of the War*, ed. G. P. Gooch and H. Temperley, London 1927, vol. 2 [dalej: BD2], No. 185, The Marquess of Lansdowne to Mr. Buchanan, Foreign Office, July 23, 1902, s. 153–154.

<sup>37</sup> *Splendid isolation* („wspaniałe odosobnienie”) – termin odnosi się do typowej dla rządów brytyjskich, zwłaszcza tych kierowanych przez markiza Salisbury’ego, polegającej na unikaniu wiążących sojuszy. Kres tej polityce położył sojusz brytyjsko-japoński

dążyła do ocieplenia swych stosunków z częścią państw europejskich. Swe pierwsze kroki skierowała w stronę Niemiec, lecz do 1901 roku okazało się, że kanclerz Bernhard von Bülow nie zamierzał przystać na sojusz brytyjsko-niemiecki. Niemniej, w tym kontekście współpraca tych państw przeciw Wenezueli nie wydaje się abstrakcyjna<sup>38</sup> pomimo zastrzeżeń wnoszonych przez niektórych członków gabinetu<sup>39</sup>.

Londyn zakomunikował Waszyngtonowi, że nawiązał współpracę z Berlinem już dwa dni po spotkaniu Lansdowne–Metternich<sup>40</sup>, okazując tym samym otwartość i czyste intencje Albionu. Zachowanie Herberta Bowena<sup>41</sup>, szefującego amerykańskiej misji w Caracas, rodziło jednak pytanie, czy Biały Dom nie zrewidował swojego poglądu na „klapsa” dla

---

z 31 I 1902 r. Po raz pierwszy terminu w formie „wspaniale wyizolowani” (*splendidly isolated*) użył 16 I 1896 r. kanadyjski minister finansów George Eulas Foster. Miesiąc później brytyjski pierwszy lord admiralicji George wicehrabia Goschen mówił już o „wspaniałym odosobnieniu” (*splendid isolation*) charakteryzując położenie międzynarodowe Wielkiej Brytanii. H. H. Asquith, *Fifty Years of British Parliament*, Boston 1926, s. 285; E. Grey, *Twenty-Five Years, 1892–1916*, vol. 1, London: Hodder and Stoughton Limited 1925, s. 4. Na temat sojuszu brytyjsko-japońskiego zob. m.in.: P. P. Damski, *Dyplomacja brytyjska wobec zabiegów Rosji o wyłączne wpływy w Mandżurii (październik 1901 r.–sierpień 1903 r.)*, „Acta Universitatis Lodziensis” Folia Historica 2012, [nr] 89, s. 23–51.

<sup>38</sup> Więcej na temat koncepcji sojuszu brytyjsko-niemieckiego zob. m.in. w: A. Lajeunesse, *The Anglo-German Alliance Talks and the Failure of Amateur Diplomacy, „Past Imperfect” 2007*, vol. 13, s. 84–107; A. Erusalimskij, *Polityka zagraniczna i dyplomacja niemieckiego imperializmu w końcu XIX wieku*, Warszawa 1954, s. 476–490. O niechęci kanclerza i niejasnym stanowisku Wilhelma II do sojuszu zob. m.in. w: L. Cecil, *Wilhelm II*, vol. 2: *Emperor and Exile, 1900–1941*, University of North Carolina Press 1989, s. 75, 85–86.

<sup>39</sup> Mowa tu o ministrze ds. kolonii Josephie Chamberlainie, który zniechęcony do idei sojuszu brytyjsko-niemieckiego po niechętej reakcji nań Bülowa ostrzegwał Lansdowne’a przed nawiązaniem współpracy. F. W. Winters IV, *Gentlemen’s Diplomacy: The Foreign Policy of Lord Lansdowne, 1845–1927*, University of Texas 2006 (Ph.D. thesis), s. 267.

<sup>40</sup> TNA, FO 115/1240, No. 154 Confidential, W. H. D. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, July 25<sup>th</sup>, 1902, k. 118–119.

<sup>41</sup> Herbert Wolcott Bowen (29 II 1856–29 V 1927) – amerykański dyplomata i prawnik, specjalista w zakresie prawa międzynarodowego; był konsulem generalnym w hiszpańskiej Barcelonie (1895–1899) i w Persji (1899–1901), poseł w Caracas (1901–1905); zwolniony ze służby dyplomatycznej za nadużycia finansowe.

Castro. Według Williama H. D. Haggarda<sup>42</sup> Amerykanin udzielał sprzecznych informacji zarówno jemu, jak i posłowi niemieckiemu Gisbertowi von Pilgrimowi-Baltazziemu. Ukrywał przed nimi, oraz resztą korpusu dyplomatycznego, swe rozmowy z dyktatorem oraz w sposób „uciążliwy” (*oppressively*) okazywał swą troskę o interesy mocarstw europejskich<sup>43</sup>. Według Williama Tilchina, Bowen był „niegodny zaufania” (*untrustworthy*)<sup>44</sup>. Nie udowodniono też, aby poczynania posła były inspirowane przez Roosevelta lub Haya. Wprowadzanie zamieszania mogło się wydawać korzystne dla Stanów Zjednoczonych, doprowadziło jednakowoż do zacieśnienia współpracy brytyjsko-niemieckiej.

Z korespondencji Lansdowne’a z Frankiem Lascellesem<sup>45</sup>, ambasadorem JKM w Berlinie, można wywnioskować, że Foreign Office podjęło kroki dla zabezpieczenia się przed niechęcią USA. W pierwszym etapie przygotowywania blokady portów wenezuelskich pozwoliło grać „pierwsze skrzypce” Auswärtiges Amt, które informowało Amerykanów o planach blokady<sup>46</sup>. Zdając sobie sprawę z germanofobii dużej części amerykańskie-

<sup>42</sup> William Henry Doveton Haggard (25 VI 1846–22 I 1926) – początkowo wojskowy później rozpoczął pracę w służbie dyplomatycznej JKM; brat Reidera Haggarda, autora *Kopalni króla Salomona*; w służbie dyplomatycznej od 1873 r.; był sekretarzem placówek dyplomatycznych w Rio de Janeiro (1885–1887), Atenach (1887–1890), konsulem generalnym w Quito (1890–1894), Tunisie (1894–1897), posłem w Caracas (1897–1902) Buenos Aires i Asunción (1902–1906), Rio de Janeiro (1906–1915), kawaler Orderu Łaźni 3. Klasy (1903 r.) oraz Orderu Św. Św. Michała i Jerzego (1908 r.)

<sup>43</sup> Loc. cit.; No. 164 Confidential, W. H. D. Haggard to the Marquess of Lansdowne, Caracas, August 5<sup>th</sup>, 1902, k. 135.

<sup>44</sup> W. N. Tilchin, *Theodore Roosevelt and the British Empire. A Study in Presidential Statecraft*, London 1997, s. 33.

<sup>45</sup> Frank Cavendish Lascelles (24 III 1841–2 I 1920) – brytyjski dyplomata od wczesnej młodości związany z służbą zagraniczną; był m.in. konsulem generalnym w Sofii (1879–1887), posłem w Bukareszcie (1887–1891) i Teheranie (1891–1894) oraz ambasadorem w Sankt Petersburgu (1894–1895) i Berlinie (1895–1907).

<sup>46</sup> Raport Lansdowne’a z rozmowy z Metthernichem dobitnie wskazuje, że Wielka Brytania nie zamierzała dostarczać zbyt wielu informacji USA. W praktyce spadło to na barki Niemiec. TNA, FO 115/1240, No. 209, The Marquess of Lansdowne to Sir F. Lascelles, Foreign Office, August 19, 1902, k. 246v. Co ciekawe prywatna korespondencja Lascellesa nie zawiera żadnych uwag na temat polityki wenezuelskiej Wielkiej Brytanii

go społeczeństwa i nie mniejszej niechęci Haya<sup>47</sup>, Whitehall mógł chcieć skierować niezadowolone Waszyngtonu na Rzeszę.

Jesień 1902 roku upłynęła pod znakiem dalszych przygotowań do brytyjsko-niemieckiej akcji oraz ostatnich prób przekonania Castro, aby ugiął się pod żądania mocarstw. To Wielka Brytania optowała wówczas za bardziej zdecydowanymi działaniami. Ona nalegała na odrzucenie niemieckiego konceptu „pokojoyej” (*pacifc*) blokady. Berlin porzucił go dopiero w końcu listopada<sup>48</sup>. Pomimo to Whitehall liczył, że Castro ulegnie, a demonstracja siły nie będzie konieczna.

Stany Zjednoczone stanęły w obliczu realnego zagrożenia Zachodniej Hemisfery interwencją państw Starego Kontynentu. Hay poinformowany o roszczeniach Londynu<sup>49</sup> nie oponował przeciw akcji pod warunkiem, że nie dojdzie do „zajęcia terytorium” (*acquisition of territory*). Przekazał jednak, że jego rząd „żałował” (*regretted*), iż Europejczycy „musieli użyć siły” (*should use force*)<sup>50</sup>. Stanowisko USA uległo zatem subtelnej zmianie, lecz nad Tamizą albo tego nie zauważono, albo zbagatelizowano.

---

i Niemiec w omawianym okresie (zob. TNA, The Private Papers of Sir Frank Lascelles, FO 800/11).

<sup>47</sup> O germanofobii społeczeństwa amerykańskiego zob. H. K. Beale, op. cit., s. 435. „The New York Times” pisał o antyamerykańskich nastrojach społeczeństwa niemieckiego podsycając tym niechęć Amerykanów względem Rzeszy. *German Anti-Americanism*, „The New York Times”, 17 II 1902. Sekretarz Hay stwierdzał: „[...] they want the Philippines, the Carolines, and Samoa - the want to get into our markets and keep us out of theirs [...] I do not think they want to fight [...] But they want by pressure, by threats, & by sulking and wheedling in turn to get something out of us and Spain”. Cyt za: Ibidem, s. 391. „The New York Times” – jeden z najważniejszych amerykańskich tytułów prasowych założony w 1851 r. Nazwą nawiązywał do brytyjskiego „The Times” i często zawierał przedruki z tej gazety. Na ogół prezentował stanowisko liberalne stanowisko polityczne, a w tym okresie był jednym z najbardziej przychylnych Wielkiej Brytanii tytułów amerykańskich.

<sup>48</sup> BD2, No. 306, The Marquess of Lansdowne to Mr. Buchanan, Foreign Office, November 11, 1902, s. 156; BDFA 1/D/6, Count Metternich to the Marquess of Lansdowne, London, November 21, 1902, Received November 22, s. 167–168.

<sup>49</sup> BDFA 1/D/6, The Marquess of Lansdowne to Sir M. Herbert, Foreign Office, November 11, 1902, s. 166.

<sup>50</sup> Ibidem, No. 42, (Telegraphic) P, The Marquess of Lansdowne to Mr. Haggard, Foreign Office, November 15, 1902, s. 167.

Edmund Morris uważa, że narastający antagonizm europejsko-wenezuelski skłonił Roosevelta do zarządzenia w rejonie Karaibów manewrów floty amerykańskiej. Rozpoczęły się one 21 XI. Kierował nimi znany germanofob adm. Charles Dewey<sup>51</sup>. Według amerykańskiego historyka nominacja ta była celowa. Niemcy miały się przestraszyć i odstąpić od pomysłu blokady<sup>52</sup>. Z kolei Richard Collin uważa, że blokada, która ostatecznie doszła do skutku, nie zakończyła się zajęciem nawet piętdzi Nowego Świata dzięki manewrom U.S. Navy<sup>53</sup>.

Tezy lansowanej przez obu badaczy nie da się obronić. Po pierwsze, manewry zaplanowano zanim Wielka Brytania i Niemcy postanowiły nawiązać współpracę. Wyznaczenie Deweya na głównodowodzącego miało natomiast miejsce w połowie czerwca 1902 roku<sup>54</sup>, czyli przed rozmowami Lansdowne–Metternich i zanim USA dowiedziały się o planach mocarstw<sup>55</sup>. Jeśli manewry miały być tak istotnym straszakiem, to dlaczego 7 XII 1902 Foreign Office i Auswärtiges Amt wystosowały pod adresem Wenezueli ultimatum? Dlaczego w raportach Admiralicji dla brytyjskiego MSZ nie ma wzmianki o ćwiczeniach floty amerykańskiej?

Brytyjczycy, choć brali pod uwagę komplikacje ze strony Waszyngtonu nie uznawali manewrów ani za istotne zagrożenie, ani za ostrzeżenie, które mogłoby zmodyfikować ich politykę względem Caracas<sup>56</sup>. Można od-

---

<sup>51</sup> George Dewey (26 XII 1837–16 I 1916) – amerykański oficer marynarki wojennej, służył w okresie wojny secesyjnej oraz wojny hiszpańsko-amerykańskiej; jedyny w historii USA sześciogwiazdkowy admirał.

<sup>52</sup> E. Morris, *Theodore Rex*, New York 2001, s. 180–182.

<sup>53</sup> R. Collin, *Theodore Roosevelt's Caribbean: the Panama Canal, the Monroe Doctrine, and the Latin American context*, Baton Rouge 1990, s. 99.

<sup>54</sup> TRL3, TR to George Dewey, Washington, June 14, 1902, s. 279.

<sup>55</sup> Można się co najwyżej zastanowić, czy pewną inspiracją dla Białego Domu nie było oświadczenie Berlina z grudnia 1901 r. Pierwsze dwa kwartały roku 1902 nie przynosiły jednak niczego, co pozwalałoby obawiać się Niemiec, a na aferę *Ban-Righ* administracja Roosevelta, jak wskazałem wyżej, zareagowała spokojnie.

<sup>56</sup> 6 VIII 1902 r. Admiralicja wskazała blokadę jako najlepszy środek nacisku na Wenezuelę. Nie poświęciła nawet jednego zdania Stanom Zjednoczonym nie mówiąc o ich flocie, czy planowanych manewrach. TNA, FO 115/1240, Confidential, Admiralty to Foreign Office, Admiralty, August 14, 1902, Received 15, k. 246 (fragment opublikowano w: PP 1902/CXXX, s. 6).

nieść wręcz wrażenie, że poczynione przez Londyn środki bezpieczeństwa, tj. upewnienie się jeszcze w sierpniu czy Amerykanie nie mieli nic przeciwko zbrojnej akcji mocarstw, nastąpiło jedynie pod wpływem obaw niemieckich<sup>57</sup>. Możliwe, że moc takiej próby „zastraszenia” osłabiło wystąpienie (28 XI 1902) sekretarza floty Williama Moody’ego<sup>58</sup>. Według niego, choć liczba okrętów amerykańskich wciąż rosła w zadowalającym tempie, to ilość oficerów wymaganych do ich obsługi wciąż była niewystarczająca<sup>59</sup>. Ponieważ 27 XI Hay zgodził się na objęcie przez Bowena opieką brytyjskich i niemieckich obywateli na wypadek zerwania przez ich rządy stosunków dyplomatycznych z Wenezuelą<sup>60</sup>, ćwiczenia amerykańskiej floty nie wyglądały na ostrzeżenie. Samuel Flagg Bemis podkreślał, że Karaiby były w tym czasie miejscem zimowania U. S. Navy, a prezydent najprawdopodobniej nie wystosował żadnych żądań związanych z jej obecnością w tym rejonie<sup>61</sup>. Śladu po takowych nie odnalazłem w brytyjskich materiałach dyplomatycznych.

Wątpliwe zatem, aby manewry pomyślano jako straszak. Jeśli zaś nawet tak było, to nie odniosło to sukcesu. Ostatecznym gwoździem do trumny tezy Morrisa jest jego własna konstatacja, że na przełomie listopada

---

<sup>57</sup> Ibidem, No. 209, The Marquess of Lansdowne to Sir F. Lascelles, Foreign Office, August 19, 1902, k. 246–246v.

<sup>58</sup> William Henry Moody (23 XII 1853–2 VII 1917) – amerykański prawnik i polityk, związany z Partią Republikańską; pełnił m.in. urzędy sekretarza ds. marynarki wojennej (1902–1904), prokuratora generalnego (1904–1906) i członka Sądu Najwyższego (1906–1910).

<sup>59</sup> *Great Growth of United States Navy*, „The New York Times”, 29 XI 1902. TNA FO 5/2488, No. 324, Michael Herbert to the Marquess of Lansdowne, British Embassy, Washington, December 3, 1902, n.l.b.

<sup>60</sup> TNA, FO 115/1241, Tel. No. 52, Decypher, Lord Lansdowne to Sir M. H. Herbert, Foreign Office, 27 November, 1902, k. 42. Dwa dni wcześniej Herbert otrzymał polecenie wywiedzenia się czy będzie taka możliwość. Ibidem, Tel. No. 51, Decypher, Lord Lansdowne to Mr. Michael Herbert, Foreign Office, November 25, 1902, k. 41. Bowen został poinformowany o możliwej konieczności przejścia części obowiązków poselstwa brytyjskiego 29 XI. *Papers Relating to the Foreign Relations of the United States, 1903*, Washington 1904 [dalej: FRUS 1903 (1904)], Mr. Hill to Mr. Bowen, Department of State, Washington, November 29, 1902, s. 788.

<sup>61</sup> S. F. Bemis, *Diplomatic History of the United States*, New York: H. Holt & Co. 1942, s. 524.

i grudnia Amerykanie nie mogli uczynić nic ponad monitorowanie poczynań jednostek brytyjskich i niemieckich<sup>62</sup>. Ani Morris, ani Collin nie zwrócili jednak uwagi, że 5 grudnia prezydent Roosevelt przekazał wierzycielom Wenezueli propozycję mediacji wystosowaną przez nowojorskich bankierów<sup>63</sup>. Waszyngton, jak miemam, zdając sobie sprawę ze swego trudnego położenia, próbował w ten sposób interweniować lub przynajmniej zbadać rzeczywiste intencje mocarstw. Jednak zarówno Foreign Office, jak i Auswärtiges Amt, nie zareagowały na tę ofertę. O ile nad Sprewą domagano się głównie spłaty zadłużenia, o tyle nad Tamizą narastający kryzys stał się okazją do podreperowania prestiżu, nadwątlonego w wojnie burskiej. Lansdowne, który w listopadzie podzielił roszczenia brytyjskie na trzy rangi, nie umieścił zadłużenia na pierwszym miejscu. Znalazła się tam natomiast kwestia wypłaty odszkodowań za nielegalne, w odczuciu rządu JKM, zajęcie statków i łodzi należących do brytyjskich obywateli. Wysokość tych roszczeń była znacznie niższa, co wskazuje na znaczący udział elementów prestiżowych w planowaniu Albionu, dotkniętego arogancją Castro lekceważącego brytyjską pozycję<sup>64</sup>.

Pominięcie przez bankierów czynnika prestiżowego wskazuje na niedoceniaenie jego wagi dla Wielkiej Brytanii oraz przecenianie roli Niemiec w antywenezuelskiej koalicji. Jeśli propozycja miała na celu wybadanie rzeczywistych intencji mocarstw, to znów skupiono się przede wszystkim na zamiarach Wilhelmstraße<sup>65</sup>. Te błędne założenia spowodowały, że przedstawiona oferta trafiła w próżnię i nie powstrzymała zdeterminowanych mocarstw. Utwierdziła też błędny ogląd sytuacji Waszyngtonu.

<sup>62</sup> E. Morris, „*A matter of extreme urgency*”. *Theodore Roosevelt, Wilhelm II and the Venezuelan Crisis of 1902*, „*Naval War College Review*” 2002, vol. 55, no. 2, s. 79.

<sup>63</sup> FRUS 1903 (1904), Mr. Hay to Mr. Dodge, Department of State, Washington, December 5, 1902, s. 418; Mr. Hay to Mr. White, Department of State, Washington, December 5, 1902, s. 452; Mr. Dodge to Mr. Hay, Embassy of the United States, Berlin, December 10, 1902, s. 418.

<sup>64</sup> TNA, FO 115/1241, No. 1, The Marquess of Lansdowne to Mr. Buchanan, Foreign Office, November 17, 1902, k. 110.

<sup>65</sup> Późniejsze raporty amerykańskiego *chargé d'affaires* wskazują, że Amerykanie chcieli odciągnąć Wielką Brytanię od Niemiec i wciąż uważali, że dała się ona wciągnąć w całą sprawę Auswärtiges Amt. Zob. A. Nevis, *Henry White. Thirty Years of American Diplomacy*, New York–London 1930, s. 212.



Wobec braku ustępstw ze strony Caracas w niedzielne popołudnie 7 XII 1902 roku o godzinie 15.00 Haggard przekazał Castro ultimatum. Rząd brytyjski domagał się uczynienia zadość swoim roszczeniom adresowanym do Wenezueli. Dyplomata kaiserowski postąpił tak samo. Mocarstwa deklarowały niezwłoczne rozpoczęcie wspólnej akcji militarnej<sup>66</sup>. Dyktator odmówił natychmiastowego spełnienia żądań. Nie zamierzał akceptować upokorzenia ani silić się na „werbalne udobruchowanie” (*placate with phrases*) kogokolwiek<sup>67</sup>. W tej sytuacji 8 XII obaj dyplomaci europejscy przekazali opiekę nad obywatelami swych państw Bowenowi i opuścili Wenezuelę<sup>68</sup>. 9 XII jednostki Royal Navy i Kaiserliche Marine zajęły wenezuelskie kanonierki. W tym samym czasie, 8 XII 1902 roku, niezależnie od rozmów brytyjsko-niemieckich, Włochy ogłosiły, że wezmą udział w przyszłej blokadzie portów wenezuelskich, powiększając grono państw zainteresowanych zbrojną interwencją<sup>69</sup>. Tym samym rozpoczął się kryzys wenezuelski.

Podsumowując niniejsze rozważania, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów. Kryzys wenezuelski lat 1902–1903 był pochodną konfliktu wenezuelsko-gujańskiego sporu granicznego, wprowadzającego napięcie do stosunków Caracas i Londynu przez większą część XIX wieku. Rozwiązanie go ponad głową Wenezueli doprowadziło do ocieplenia stosunków brytyjsko-amerykańskich oraz wzmocnienia pozycji USA w Zachodniej Hemisferze. Nie przyniosło jednak wymiernych korzyści samej Wenezueli. Problem zatem nie zniknął, lecz przeniósł się na inny obszar jakim było zagraniczne zadłużenie Caracas. Jego rozwój ułatwiała zarówno nieudolność Cipriano Castro, jego niedostatki intelektualne oraz uzależnienie od alkoholu, jak i brytyjska wyniosłość typowa dla ówczesnych mocarstw.

---

<sup>66</sup> FRUS 1903 (1904), Mr. Dodge to Mr. Hay, Embassy of the United States, Berlin, December 10, 1902, s. 420; *Ultimatum to Venezuela*, „The Times”, 9 XII 1902.

<sup>67</sup> FRUS 1903 (1904), Mr. Bowen to Mr. Hay, Legation of the United States, Caracas, December 8, 1902, s. 789.

<sup>68</sup> Ibidem, Mr. Dodge to Mr. Hay, Embassy of the United States, Berlin, December 10, 1902, s. 420; *Ultimatum to Venezuela*, „The Times”, 9 XII 1902.

<sup>69</sup> BDFA 1/D/6, No. 237 Confidential, Sir R. Rodd to the Marquess of Lansdowne, Rome, December 8, 1902, Received December 13, s. 173–174; No. 360, The Marquess of Lansdowne to Mr. Buchanan, Foreign Office, December 16, 1902, s. 175.

Należy jednak zauważyć, że Wielka Brytania nie była jedynym wierzycielem Wenezueli. Kolejka państw domagających się spłaty pożyczek lub wypłaty odszkodowań była długa, więc rysujący się antagonizm mógł się wydawać jednym z wielu.

Kolejną sprawą jest zmienne i niejasne stanowisko Białego Domu wobec zaostrzającej się sytuacji. Zajął on zdecydowanie łagodniejszą pozycję niż w 1895 roku. Ponieważ USA same miały roszczenia wobec Caracas, mogły chcieć skorzystać na sytuacji. Początkowo też zdawały się rozumieć stanowisko Europejczyków. Z czasem jednak nieśmiało zaczęły okazywać swoje niezadowolenie, posługując się subtelnością języka dyplomatycznego czy przedstawiając propozycję bankierów nowojorskich. Wydaje się jednak, że decydujące znaczenie dla tej zmiany miał udział Niemiec w planowanej akcji. Ich plany wobec Ameryki Łacińskiej od dawna budziły niepokój. Poza tym Londyn dał wolną rękę Berlinowi w sprawie informowania Waszyngtonu o planach mocarstw. Tym sposobem, choć Albion był agresywniejszy, to Rzesza jawiła się jako „mózg” przedsięwzięcia, co współgrało z amerykańskimi lękami. Za decydującą rolę czynnika niemieckiego w stanowisku Białego Domu przemawia zarówno fakt, że w grudniu 1901 roku Berlin zadeklarował chęć siłowego rozwiązania w Wenezueli, jak i łagodna reakcja amerykańska na aferę *Ban-Righ*.

Na uwagę zasługują również aspekty personalny, psychologiczny i kulturowy, które stały się podłożem postępującego od 1895 roku zbliżenia Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych oraz obecnej w Ameryce germanofobii karmiącej się niemiecką *Weltpolitik*, a w latach późniejszych podsycanych także przez Wielką Brytanię<sup>70</sup>.

W chwili wybuchu kryzysu wenezuelskiego 8 XII 1902 roku Wielka Brytania wydaje się zatem schowana za plecami Niemiec. Należy jednak podkreślić, że ostrożność rządu JKM była podyktowana zachowaniem dobrych i rozwijających się relacji z Waszyngtonem, a nie obawą przed jego siłą militarną. Wbrew sugestiom historyków amerykańskich nie odnajdujemy bowiem dowodów, aby manewry floty amerykańskiej na Karaibach w jakikolwiek sposób wpłynęły na polityków i dowódców brytyjskich. Na pewno zaś nie zapobiegły eskalacji napięcia ani interwencji Europejczyków. Rząd

---

<sup>70</sup> Zob. P. P. Damski, *Najbliższe..., passim*.

brytyjski posiadający największą flotę ówczesnego świata, a przede wszystkim wyrażone w orędziu prezydenta Theodore'a Roosevelta przyzwolenie na akcję, mógł się czuć spokojnie. Przebieg kryzysu miał dopiero zmodyfikować część założeń polityki Whitehallu.